



**DZIEŃ 24. 16.03.**

**Słowo życia:**

„Rzekł do niego Jezus: «Wstań, weź swoje nosze i chodź!»” (J 5, 8)

**Patronie umierających, módl się za nami.**

**Ks. Mateusz:**

Patron umierających.

Bóg jest dawcą życia. Śmierć nie jest dziełem Boga, ale konsekwencją grzechu pierwotnego.

Święty Józef jest patronem umierających, ponieważ swoje ziemskie życie zakończył w bliskości Jezusa, który przyszedł na świat, aby nas wybawić od śmierci wiecznej. Dzięki odkupieniu w Jezusie – zwycięzcy śmierci, grzechu i Szatana – „życie nasze zmienia się, ale się nie kończy”<sup>1</sup>.

Śmierć nie jest końcem wszystkiego – ostatnie słowo należy do miłości.

Potrzebujemy miłości jak chleba powszedniego. Jezus w Eucharystii stał się dla nas chlebem życia – lekarstwem na śmierć, przedsmakiem nieba, zadatkiem nieśmiertelności.

Uczmy się od serca św. Józefa jak najczęstszego przyjmowania Jezusa w Komunii Świętej – „teraz i w godzinie śmierci naszej”.

**Marek:**

Nasze życie biologiczne kończy się wraz ze śmiercią, ponieważ śmierć jest silniejsza od życia. Jednak miłość, której na imię Jezus, jest silniejsza od śmierci! Jeśli nie mamy kamizelki ratunkowej, w której bezpiecznie przepłyniemy na drugi brzeg życia, możemy utonąć w grzechu śmiertelnym. Dlatego życie bez łaski uświęcającej jest życiem największego ryzyka – ryzyka wiecznego potępienia!

Serce Józefa uczy nas, że miłość do Boga to nasza kamizelka ratunkowa. Jeżeli nie jest ona wystarczająco wytrzymała, płyniemy przez życie z wielkim trudem, a u jego kresu możemy odczuwać ogromny lęk. Dlatego zanim umrzemy biologicznie, musimy być otuleni i otoczeni miłością Boga, świętych patronów i naszych najbliższych.

**Św. Jan Paweł II:** „W Józefie urzeczywistnia się także idealne przezwyciężenie pozornego napięcia między życiem czynnym i kontemplacyjnym, możliwe dla tego, kto posiadał doskonałą miłość. Idąc za znanym rozróżnieniem między miłością prawdy (*caritas veritatis*) a koniecznością miłości (*necessitas caritatis*), możemy powiedzieć, że Józef przeżył zarówno miłość prawdy, czyli czystą, kontemplacyjną miłość Boskiej Prawdy, która promieniowała z człowieczeństwa Chrystusa, jak i konieczność miłości, czyli równie czystą miłość służby, jakiej wymagała opieka nad tym człowieczeństwem i jego rozwój” (*Redemptoris Custos*, nr 27).

**Papież Franciszek:** „Nie chcemy zatem myśleć, że wierzyć to znaczy znajdować łatwe, pocieszające rozwiązania. Wiara, której nauczył nas Chrystus, jest raczej tą wiarą, którą widzimy u św. Józefa, nie szukającego dróg na skróty, ale stawiającego czoła «z otwartymi oczyma» temu, co się jemu przytrafia, biorąc za to osobiście odpowiedzialność. Akceptacja Józefa zachęca nas do akceptacji innych, bez wykluczenia, takimi jakimi są, zastrzegając szczególne umiłowanie dla słabych, ponieważ Bóg wybiera to, co słabe (por. 1 Kor 1, 27), jest «ojcem dla sierot i dla wdów opiekunem» (Ps 68, 6) i nakazuje miłować cudzoziemców. Wyobrażam sobie, że postawa Józefa była dla Jezusa źródłem inspiracji dla przypowieści o synu marnotrawnym i miłosiernym ojcu (por. Łk 15, 11–32)” (*Patris corde*, nr 4).

**Zadanie rekolekcyjne:**

Odmów *Litanie do św. Józefa*.

**Ćwiczenie dodatkowe:**

Pomódl się za konających – o bliskość Jezusa, Maryi i Józefa dla nich. Pomyśl, jak możesz pomóc osobie chorej lub umierającej przyjąć sakramenty święte.

**Notatki twojego serca:**

---

---

---

<sup>1</sup> Prefacja pogrzebowa.